

W Erewaniu rozbił się białoruski CRJ-100M

#Lotnictwo cywilne 14 lutego 2008

Dziś rano podczas startu z lotniska Ewartnoc wypadł z pasa samolot CRJ-100M białoruskich linii Bielawia. Samolot uległ zniszczeniu, 11 pasażerów hospitalizowano.



Bombardier CRJ-100M linii Bielawia startował z Erewania do Mińska o 4:15 czasu miejscowego (1:15 czasu polskiego). W czasie rozbiegu wypadł z pasa startowego, przewrócił się na skrzydło, uległ przełamaniu i zapalił się.

Na pokładzie przebywało 18 pasażerów i 3 członków załogi. 11 z nich trafiło do szpitala. Nikt nie zginął.

Po wypadku międzynarodowy port lotniczy Ewartnoc został

zamknięty. Samoloty, które latały dotąd do Erewania lądują obecnie na lotnisku Szarak w Humri.

CRJ-100M to samolot komunikacji lokalnej produkowany przez Bombardier Aerospace. Może przewozić do 50 pasażerów. W badaniach przyczyn wypadku specjalistów armeńskich będą wspierać eksperci z Białorusi.



Bombardier CRJ-100M linii Bielawia startował z Erewania do Mińska o 4:15 czasu miejscowego (1:15 czasu polskiego). W czasie rozbiegu wypadł z pasa startowego, przewrócił się na skrzydło, uległ przełamaniu i zapalił się.

Na pokładzie przebywało 18 pasażerów i 3 członków załogi. 11 z nich trafiło do szpitala. Nikt nie zginął.

Po wypadku międzynarodowy port lotniczy Ewartnoc został zamknięty. Samoloty, które latały dotąd do Erewania lądują obecnie na lotnisku Szarak w Humri.

CRJ-100M to samolot komunikacji lokalnej produkowany przez Bombardier Aerospace. Może przewozić do 50 pasażerów. W badaniach przyczyn wypadku specjalistów armeńskich będą wspierać eksperci z Białorusi.